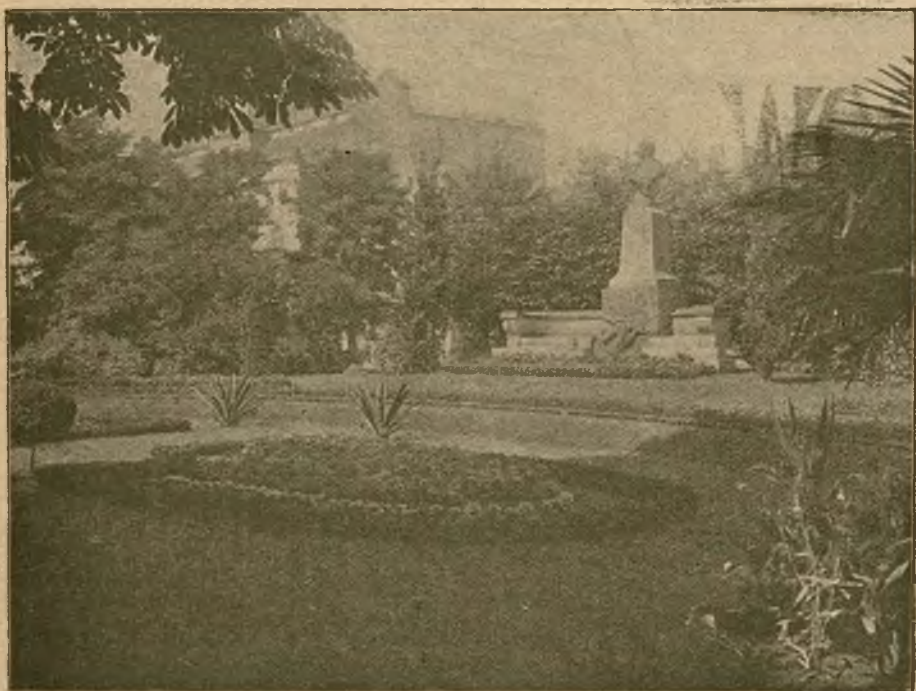
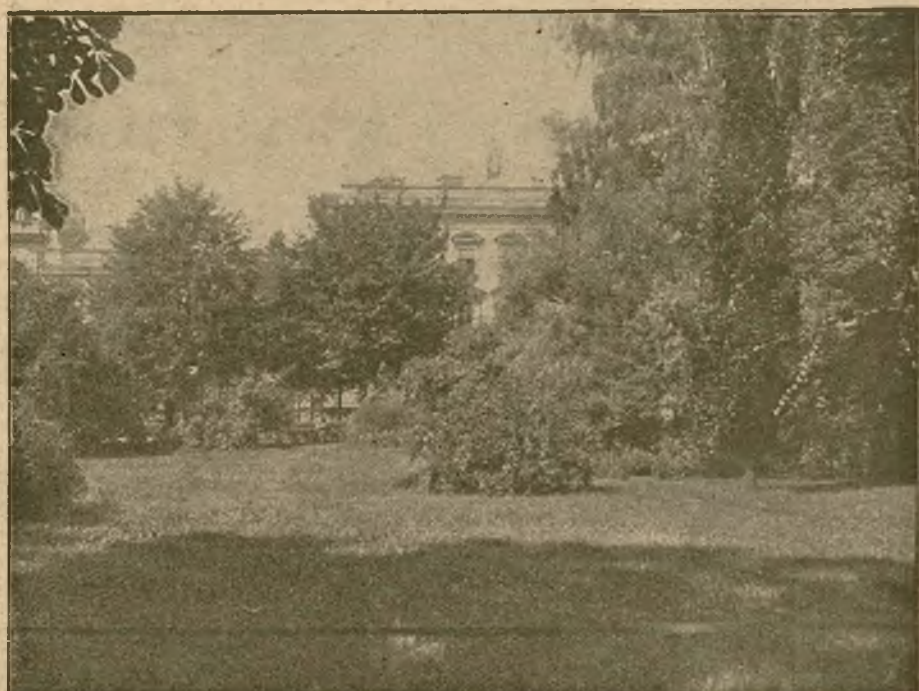


Maj w polskich miastach.



Pomnik Grottgera.



Plantacje w Krakowie.

Przy ul. Basztowej.

Wiosna, ta pani poezji, i w uprzywilejowanych siedzibach prozy walk o chleb powszedni i trosk codziennych — miastach, ma swoje zakątki, gdzie pa-

i błękitach, ale tylko w miejscach, gdzie jest zieleń, trawa, drzewa i kwiaty, roztoczyć ona może wszystkie swoje czary. Tam jej panowanie jest niepo-

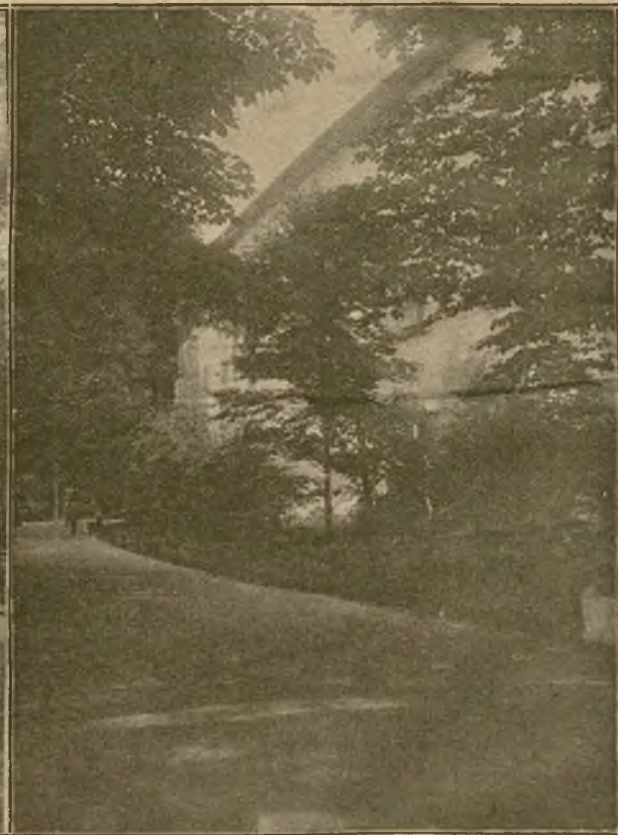
licyant, ogarnięty jej wpływem, pobłażliwiej patrzy na figle i wybuchy wiosenno-uczuciowe i słowikom nie zakazuje — śpiewać.



Pomnik Straszewskiego.



Baszta Pasamoników.

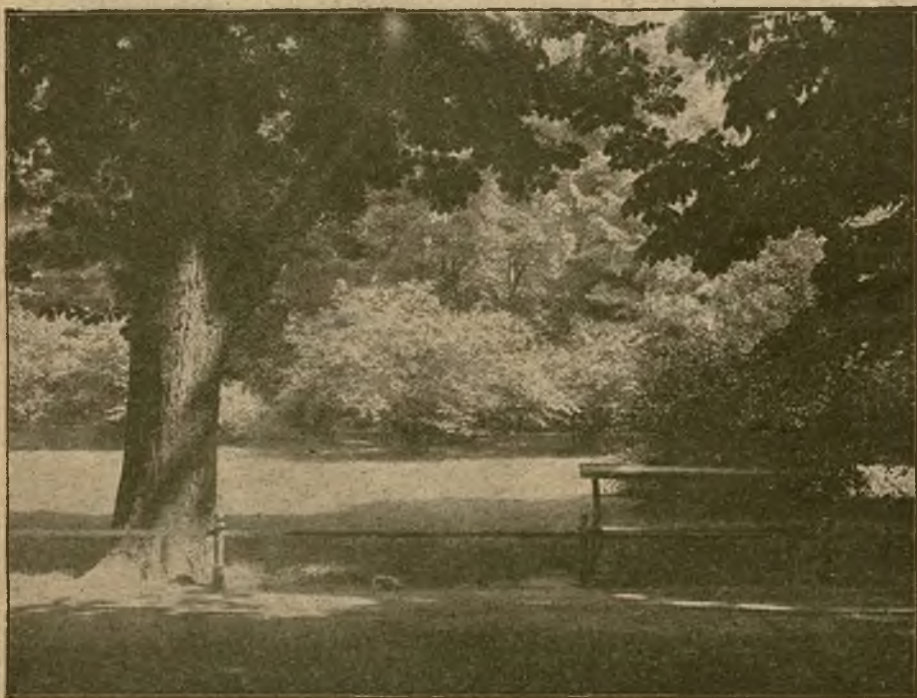


Pod klasztorem na Gródku.

nuje. Te zakątki — to skwery, ogrody i parki. Wprawdzie i na całości miast kładzie ona pewne piętno, gdy wkracza tryumfalnie w blaskach słońca

dzielne, tam bierze ona w swą władzę zwiędłe w gorące złota dusze mieszcuchów, tam nawet „kamienny” przedstawiciel reglamentacji i ładu — po-

Ale ogrody, skwery i parki to nie tylko kącki państwa królowny Wiosny, róż, słowików i poezji lirycznej — to także rezerwoary świeżego powie-



(Ze zbiorów dra Kleina).

Pod Wawelem.



Plantacje w Krakowie.

Pod klasztorem O. O. Reformatów.